



Data: 15.12.2022

Dotyczy: [Rzeczpospolita](#)

WYPŁATA KWOT NA RZECZ BYŁYCH WSPÓLNİKÓW JESZCZE PRZED FORMALNĄ LIKWIDACJĄ

Likwidatorzy ustanowieni przez sąd powinni stosować się do jednomyślnych uchwał powziętych przez wspólników oraz przez osoby mające interes prawny, które spowodowały ich ustanowienie. Kodeks spółek handlowych nie wskazuje, kiedy taka uchwała winna być podejmowana.

Wskazówkę w tym względzie stanowi art. 43 Kodeksu spółek handlowych (k.s.h.) stosowany odpowiednio w stosunkach pomiędzy wspólnikami i osobami mającymi interes prawny, które spowodowały ustanowienie likwidatora. Zgodnie z treścią tego przepisu w sprawach przekraczających zakres zwykłych czynności spółki wymagana jest zgoda wszystkich wspólników, w tym także wspólników wyłączonych od prowadzenia spraw spółki. Taką tezę zawiera wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 17 stycznia 2022 roku w sprawie o sygnaturze V AGa 57/21.

SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI...

Sąd Apelacyjny w Katowicach oddalił apelację powoda i utrzymał w mocy wyrok sądu pierwszej instancji, którym Sąd Okręgowy w Gliwicach uznał powództwo za przedwczesne i je oddalił. Powód będący byłym partnerem spółki partnerskiej w likwidacji domagał się zapłaty kwoty przysługującej mu zgodnie z umową spółki z ceny sprzedaży nieruchomości zbytej w toku postępowania likwidacyjnego.

Spółka została postawiona w stan likwidacji w 2016 roku. Powód jako likwidator spółki zawarł już w 2018 roku umowę sprzedaży nieruchomości należącej do spółki. W 2019 roku został odwołany z funkcji likwidatora a na jego miejsce został powołany inny likwidator. Powód wzywał likwidatora do wypłaty przysługującej mu kwoty, mimo toczącej się likwidacji spółki. Nowy likwidator wskazywał na możliwość wypłaty środków byłym partnerom i związaną z tym konieczność jednomyślnego podjęcia odpowiednich uchwał co jednakże nie nastąpiło.

...I KWOTA PRZYSŁUGUJĄCA WSPÓLNİKOM

Sąd okręgowy uznał, iż zapis umowy spółki wskazuje jednoznacznie, że wypłacana partnerom jest dopiero kwota uzyskana po przeprowadzeniu likwidacji z uwzględnieniem udziału procentowego ceny uzyskanej ze sprzedaży lokalu wskazanego w umowie. Dodał, że zarzuty powoda co do sposobu przeprowadzania likwidacji oraz długości jej trwania są bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy bo przedmiotem roszczenia powoda nie jest odwołanie likwidatora, tylko żądanie zapłaty określonej kwoty. Stwierdził, że roszczenie powoda stałoby się wymagalne najwcześniej w momencie zakończenia likwidacji spółki w przypadku ewentualnego bezpodstawnego uchylania się przez likwidatora do dokonania podziału majątku spółki.

W istocie w umowie spółki partnerskiej ustalono jeszcze w 2009 roku nierówny podział środków pieniężnych pochodzących ze sprzedaży przedmiotowej nieruchomości, a w odniesieniu do likwidacji spółki ustalono, iż kwota uzyskana po jej przeprowadzeniu zostanie wypłacona partnerom lub ich spadkobiercom w wysokości proporcjonalnej do wartości udziałów partnerów w zyskach i stratach, według zasad określonych w postanowieniach umowy spółki.

Sąd apelacyjny, rozpoznając apelację powoda uznał ją za niezasadną i jako taką podlegającą oddaleniu. Ponadto sąd apelacyjny wskazał, iż sąd pierwszej instancji prawidłowo dokonał ustaleń faktycznych oraz nie naruszył żadnych przepisów prawa procesowego.

Ponadto, wydając wyrok sąd pierwszej instancji prawidłowo oparł się na postanowieniach umowy spółki partnerskiej dotyczącej likwidacji. Sąd apelacyjny w toku rozprawy ustalił, iż nie został sporządzony bilans zamknięcia likwidacji (bilans końcowy), co pozwalałoby na ustalenie wysokości kwot pozostającej do podziału między wspólników. Jednak w ocenie sądu apelacyjnego wcześniejsza wypłata środków uzyskanych ze sprzedaży nieruchomości była możliwa jeszcze przed sporządzeniem bilansu w sytuacji pojęcia jednomyślnej uchwały w tym zakresie przez wspólników oraz osoby mające interes prawny, które spowodowały ustanowienie likwidatora.

ZDANIEM AUTORA

W komentowanym wyroku Sąd Apelacyjny odniósł się do problemu prawnego dotyczącego częściowego podziału między wspólników spółki partnerskiej kwot uzyskanych w toku czynności likwidacyjnych oraz następczą zmianą ustaleń wspólników dotyczących kwestii likwidacji zawartych w postanowieniach umowy spółki partnerskiej. Kwestię sporą stanowiło nie tylko to czy postanowienia umowy spółki partnerskiej dotyczące likwidacji można zmienić następczo – po otwarciu likwidacji - jednomyślną uchwałą wspólników, bez zmiany umowy spółki, ale też wpływ przeciągającej się - w ocenie strony - likwidacji na wymagalność roszczenia o zapłatę kwoty przysługującej byłemu wspólnikowi po przeprowadzeniu likwidacji.

Sądy obydwu instancji dokonując wykładni przepisów zaprezentowały dość pragmatyczne podejście. regulować

Nie powinno też umknąć uwadze, iż przepisy Kodeksu spółek handlowych dotyczące spółki partnerskiej nie są kompletne, a w sprawach nieuregulowanych stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu spółek handlowych o spółce jawnej, chyba że ustawa stanowi inaczej. Postanowienia dotyczące likwidacji spółki partnerskiej nie należą do treści obligatoryjnej spółki partnerskiej. W istocie w k.sh. zostały uregulowane wyłącznie przyczyny rozwiązania spółki partnerskiej. W razie likwidacji, trzeba się posługiwać odpowiednio przepisami o spółce jawnej. Co istotne, w przypadku spółki jawnej, w sytuacji wypowiedzenia umowy spółki, przeprowadza się likwidację o ile wspólnicy nie uzgodnili innego sposobu działalności spółki. W przedmiotowej sprawie obowiązek przeprowadzenia likwidacji został uregulowany w umowie spółki.

Ewentualne odstępstwa od tych zasad wymagałyby z kolei jednomyślności byłych partnerów, a ich wolą byłby związany likwidator – także ten ustanowiony przez sąd. Przyczyny wypowiedzenia mogą być różne, jednakże okoliczności danego przypadku mogą wskazywać na brak możliwości uzyskania jednomyślności przez wspólników. Projektując postanowienia umowy spółki należy zwrócić uwagę nie tylko na kwestie związane z jej bieżącą działalnością, ale i jej zakończeniem. Co prawda umowa spółki zawierała pewne postanowienia w tym zakresie, które wykraczały poza minimalną obligatoryjną treść umowy spółki, ale okazały się niewystarczające i niejako stanowiły swoistą pułapkę. Dodatkowo, na co wskazał sąd, wszczęcie postępowania o zapłatę miało wpływ na wydłużenie postępowania likwidacyjnego o kolejne lata, gdyż stwarzało ostatecznie niepewność co do wysokości ewentualnych zobowiązań. Jednocześnie sąd apelacyjny nie ocenił ile w zasadzie w danym przypadku powinny trwać czynności likwidacyjne. Zdaje się, iż w ocenie sądu apelacyjnego, jeżeli w odczuciu powoda trwały one stanowczo zbyt długo, należało wnieść o odwołanie likwidatora i powołanie innej osoby.

Grzegorz Gęborek, radca prawny, Associate Partner w [gliwickim biurze Rödl & Partner](#)